

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 zlr. 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 35 kr. — Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukem garmoni) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Portugalia. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Grecya. — Turcyja. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 9. stycznia. W grudniu roku 1854 wpłynęły do Lwowskiej głównej kasy krajowej na budowę kościoła w Więdnii na pamiątkę szczęśliwego ocalenia Jego c. k. Apost. Mości następujące dary:

a) Gmina Łahodów w obw. Złoczowskiem złożyła 5r.1k.; b) gr. kat. pleban Łahodowski ks. Mech 29k.; c) mandataryusz z Zazulnic p. Hieronim Winnicki 1r.; d) gr. kat. urząd dekanalny w Kobaku 12r.36k.; e) p. Antoni Golimentowicz, c. k. assystent kancelaryjny 10k. mon. konw.

Z c. k. Prezydium Namiestnictwa.

Sprawy krajowe.

Gazz. uffiziale di Verona z 3. stycznia pisze: W dwóch pierwszych dniach tego miesiąca opuściły Liwurnę załogowe wojska austryackie, a służba wojskowa została poruczona armii wielkksiążęcej.

Ważny ten krok, po którym wkrótce już może nastąpi zupełne odwołanie c. k. austryackich wojsk z terytorium toskańskiego, — krok ten, mówimy, uchwalony za porozumieniem obadwu rządów — oznacza pamiątką epokę w historii lat ostatnich. Rząd wielkksiążęcy przyjmując na siebie obronę spokojności i porządku publicznego w miejscu, wystawionem dla swego położenia geograficznego najbardziej na zamachy emigracyi rewolucyjnej, podaje tym aktem zaszczytny dowód zaufania pokładanego w zdrowym rozsądku i lojalnych uczuciach swoich poddanych, którzy swą miłość i przywiązanie do panującej dynastyi okazali już w świetny sposób w chwilach niebezpieczeństwa, a których naturalne i prawe uczucia nabierają tem więcej stałości, im bardziej uspokajają się i nikną wzburzone namiętności polityczne.

Równocześnie zaś spostrzegamy w tym ważnym akcie także dowód szczególnej troskliwości rządu toskańskiego ku ustaleniu swej własnej powagi, gdyż stara się przedewszystkiem o przywrócenie najgłówniejszego warunku każdego rządu, to jest uszanowania i ufności, jaką rodzi potęga i sprawiedliwość, jako też o zapewnienie krajowi prawdziwego postępu, który pragnie osiągnąć przez reorganizacyę wewnętrzną administracyi i własnej armii swojej.

W uczuciu obowiązku i z wielką przyjemnością uznajemy i poświadczamy, że czynny stan tej armii jest zupełnie dostateczny, że zostaje w odpowiednim stosunku do wielkości i środków kraju, że wojsko jest we wszelkie potrzeby obficie zaopatrzone, należycie wyćwiczone i uzbrojone, że się odznacza dzielną postawą i — co rzecz najważniejsza — ożywione jest uczuciem obowiązku, honoru i wierności, do którego rozwinięcia i ustalenia przyczynił się niemało chwalebny przykład naszego własnego wojska; to uczucie jest najlepszą rękojmią, że spokój i bezpieczeństwo kraju będą i na przyszłość spoczywać w silnym, odważnym i na wszelkie wypadki przygotowanym ręku.

Wojska cesarskie, znajdujące się teraz w marszu z powrotem do państw austryackich, pozostawiają w sąsiednim kraju zaszczytną pamięć tak wzorowej swej karności i porządku, jako też pięknego i godnego zachowania przez cały czas swego pobytu na ziemi toskańskiej. Rząd wielkksiążęcy oddając w tej mierze zasłużoną pochwałę naszemu wojsku, wyraził tem samem także uczucia całej ludności swojej. Zarazem też nieomieszkał gabinet toskański wyrazić najgorętsze podziękowanie swoje za zaszczytne zasługi, jakie c. k. wojska położyły około przywrócenia prawowitego rządu i porządku publicznego w jego kraju.

Ależ i z drugiej strony także możemy powiedzieć śmiało, że Austryja cofając wojsko swoje z terytorium toskańskiego w pierwszej chwili, w której pomoc jej mniej potrzebną się być zdaje, składa tem samem w obliczu Włoch i całej Europy najuroczystszy dowód,

że polityka jej niezasadzała się wcale na zamiarach ambicyi i egoizmu. Austryja gotowa zawsze bronić tak własnych praw i interesów jako też swoich sprzymierzeńców, niechęci wcale do uzyskania jakiegokolwiek wpływu lub przewagi po za granicami swego państwa. Jej silna, uzbrojona ręka jest zawsze gotowa i zdolna bronić swych przyjaciół i sprzymierzeńców, ale przytem wszystkim szanuje Austryja ich godność i niezawisłość, i będzie je każdego czasu szanować.

Ta moralna potęga Austryi, wypływająca z powszechnego zaufania, równa się wartości armii. W razie potrzeby będzie mógł Wielki książę Toskanii postarać się znowu o pomoc naszego dostojnego Monarchy, a my jesteśmy przekonani, że znajdzie znowu tę samą przyjaźń i wspaniałomyślność ze strony Wielkiego Sprzymierzeńca. (Abb. W. Z.)

Wiedeń, 9. stycznia. Litogr. korresp. austr. pisze: Wielkie zdarzenie dni ostatnich poruszyło wczoraj Europę we wszystkich kierunkach. Na rozszerzoną w Londynie wiadomości, że Rosya przyjęła interpretacyę czterech punktów, notowano konsule 91^{1/2}. Również w Paryżu zrobiła ta wiadomość pomyślnie wrażenie; notowano rentę po 66, 70 i 91, 35. W Berlinie było najlepsze usposobienie na giełdzie i wykonano liczne polecenia w austryackich papierach państwa.

(Wywóz stali, żelaza kutego, kos i t. d. pozwolony ze Styryi do Rosyi i Turcyi.)

Wiedeń, 5. stycznia. C. k. Namiestnictwo Styryi uwiadomiło izbę handlową i przemysłową w Gracu, że dekretem ministerium handlu z d. 31. maja r. z. zniesiono zakaz wywozu broni i amunicyi do Turcyi, a natomiast wydano przepisy obowiązujące od d. 2. czerwca 1854. Według tego tedy rozporządzenia z czerwca wolny jest wywóz stali, żelaza kutego i kos do Rosyi i do Turcyi lądem i morzem. Gdy zaś ministerium handlu przekonało się, że między styryjskim stanem handlowym i przemysłowym utrzymuje się ciągle mylne zdanie, jakoby dawniejszy zakaz wywozu broni rozciągający się również na wywóz wspomnianych artykułów był ciągle obowiązujący, przeto wezwano izbę handlową w Gracu, ażeby oświeciła stan handlowy i przemysłowy w myśl powyższego rozporządzenia, iżby mylne pojmowanie tych przepisów nie tamowało handlu żelazem i towarami żelaznymi. (L. k. a.)

Ameryka.

(Wykazy z administracyi Stanów zjednoczonych.)

Nowy Jork, 9. grudnia. Po rocznem poselstwie prezydenta Pierce nastąpiły sprawozdania pojedynczych departamentów administracyi. Przytaczamy główniejsze:

Z wykazu banków, który przedłożył minister finansów okazuje się, że w roku 1853—1854 było w Stanach zjednoczonych 1203 banków z ogółowym kapitałem 301,756.071 dolarów. Obieg ich banknotów wynosił 204,689.207 dolarów. — Dla okazania jaki zapat panował w obrotach pieniężnych w latach 1850—54, będzie dostatecznem podać, że w przeciągu obrachunkowego roku 1850—51 nie było w Stanach zjednoczonych więcej jak 879 banków z obiegami banknotów 155,165.251 dolarów.

Stan czynny armii lądowej Stanów zjednoczonych wynosi tylko 10.744 ludzi, podczas gdy właściwie powinien wynosić 14.216. Przez niejaki czas w ciągu ostatniego roku był stan czynny mniejszy o 5—6000 niż przepisany stan normalny. Ostatniego lata postanowił senat podwyższyć żołd żołnierzy z 8 na 11 dolarów miesięcznie (przy wolnej stacyi) i odtąd zgłaszało się cokolwiek więcej ludzi do broni. Ale zkąd wziąć materyał na 4 nowe regimenta, o które minister wojny chce powiększyć armię, to trudno pojąć. — Dla zachęcenia do służby wojennej zrobiono w ostatnim roku podoficerom nadzieję posunięcia ich na oficerów. — W teraźniejszej swej liczbie jest armia niedostateczna do zaslonienia granic, ani ochrony emigracyi z kraju do Kalifornii od rozbojów Indyan. Prawie we wszystkich przypadkach, gdzie przychodziło do starcia się, musiały wojska ustąpić, i tak przed kilku miesiącami poraziły Indyanie Jikarille w Nowym Meksyku dwie kompanie dragonów na głowę. — Minister wojny proponuje w swym raporcie między innymi, by w okolicach zachodnich, zaprowadzono kosztem Unii wielbłądy i dromedary.

Z raportu ministra marynarki widać, że wojenna flota Stanów zjednoczonych zostaje w wielkiej dysproporcji z nadzwyczajną roz-

ciągłości naszej komunikacji żegluga i handlu. Cała flota Stanów Zjednoczonych, licząc w to 6 fregat parowych, które się teraz budują za uchwałą kongresu, nie liczy więcej jak 50 statków, z których zaledwo 30 jest do żegluga przydatnych. Minister nalega na dalsze przyzwolenia kongresu, ażeby marynarkę wojenną choć poniekąd postawić na stopniu potrzeb terażniejszego czasu.

Sprawozdanie o handlu i żegludze Stanów Zjednoczonych okazuje, że w upłynionym roku zbudowano 264 okrętów i bark, 69 brygów, 435 pomniejszych statków i 121 paropływów w ogóle o 340.000 beczkach. Ogółowa liczba beczek amerykańskich okrętów handlowych i przybrzeżnych wynosiła 5,661.416; z tych przypada na paropływy 677.613 beczek czyli 12 pCt. — Zatonęło od 1. stycznia po koniec 1854 nie mniej jak 63 paropływów, mianowicie 10 przez uderzenie o drugie, 17 przez ogień, 5 przez lód, 23 przez wplynięcie na kłody drzew. W 19tu przypadkach była przyczyną nieuwaga i niedbałość, a w 31 wypadki różnego rodzaju.

Kolei żelaznych było w tym roku, według sprawozdania jeneralnego poczmistrza, 239 z ogółową długością 16,621½ mil angielskich. — Urzędów pocztowych jest obecnie w Stanach Zjednoczonych 23,925. — Ogółowa długość dróg komunikacyjnych wynosi 219.525 mil angielskich.

Portugalia.

Lizbona, 30. grudnia. *Diario de Governo* ogłosił program dla otwarcia dnia 2. b. m. kortezów, tudzież dekret do uwolnienia wszystkich do państwa należących niewolników we wszystkich posiadłościach portugalskich, i do spisania wszystkich niewolników, należących do innych stron, ażeby powoli znieść niewolnictwo we wszystkich koloniach Portugalii, jak to już nastąpiło na Azorach i innych wyspach.

Anglia.

(List Margrabi Clanricarde do księcia Dołgoruki.)

W numerze 275 gazety naszej podaliśmy treść pisma, którem rosyjski minister wojny, książę Bazyli Dołgoruki uwiadomił z polecenia swego Monarchy angielskiego lorda margrabię Clanricarde, że otrzymał rozkaz puścić na wolność pojmanego po Sebastopolu lorda Dunkellina (syna margrabię Clanricarde). Na to pismo przesłał lord Clanricarde następującą odpowiedź:

Mój książę, mam zaszczyt uwiadomić Pana, że otrzymałem pismo, które Cesarz Jego Mość kazał łaskawie mi przesłać; proszę Waszą Excelencję złożyć u stóp Jego Ces. Mości wyraz żywej wdzięczności i głębokiego wzruszenia, jakim mię przyjmuje życzliwa i łaskawa pamięć, którą Jego Ces. Mość w dobroci swej dla mnie zachować raczył. Rozkaz Cesarza względem uwolnienia mojego syna odpowiada zupełnie osobistej łasce, jaką Jego Ces. Mość niegdyś mnie zaszczycać raczył, a czego ja nigdy zapomnąć niemogę. Mogę śmiało sądzić, że nikt niewie lepiej od Cesarza, jak wielkich ofiar osobistych może wymagać po nas obowiązek publiczny wśród nieszczęśliwych stosunków. Nieomieszkać uwiadomić jak najspieszniej ministeryum wojny o życzeniach Pana względem kapitana Kutzolewa. Pozwól mi, mój książę, wyrazić Ci moje podziękowanie za uprzejmość, z jaką oznajmiłeś mi wolę Jego Ces. Mości, i przyjm Pan zapewnienie mego największego szacunku: Clanricarde. Dnia 18. listopada 1854. Do Jego Excelencji księcia Dołgoruki, ministra wojny itd. (Abbl. W. Z.)

Francya.

(Sposób dostawiania zastępcy. — P. Talleyrand-Perigord z służby sardyńskiej przechodzi w francuskę.)

Paryż, 4. stycznia. Dziennik *Constitutionnel* zawiera następujące objaśnienia o zapowiedzianem w mowie od tronu powiększeniu armii przez ochotników. Tak jak przedtem będzie pozwolono obowiązanym do konskrypcji szukać zastępcy w ochotniku, za którego płacić będą. Atoli tak zwane „agentury do przystawiania zastępców,” osławione w publiczności, nie będą już pozwolone. Jeżeli się znajdzie w armii odpowiednia liczba ochotników, weźmie rząd sam na siebie przystawienie zastępcy za złożeniem do rządu pewnej premii, albo w innym przypadku pozwoli się obowiązanym do służby postarać się samym o zastępcę, z którym jednak mają zawrzeć wyraźną ugodę, a potem umówioną kwotę do rządu złożyć. W obudwu przyzadkach otrzymują ochotnicy i zastępcy premię, dodatek żołdu i inne korzyści z „dotacyjnej kasy armii,” utrzymującej się przez te wpłaty, równie jak przez dary i zapisy, której przeznaczeniem będzie w ogóle wspierać dobrowolną służbę starych, wysłużonych żołnierzy i podoficerów.

Monitor donosi, że Cesarz przychylił się do prośby byłego francuskiego oficera marynarki, a późniejszego oficera sardyńskiego jeneralnego sztabu de Talleyrand-Périgord, księcia Dino, udania się do armii orientalnej, i wydał rozkaz, ażeby księcia Dino przydzielono jenerałowi Canrobert.

Włochy.

(Odpowiedź króla na gratulację deputowanym. — Zająścia z rządem francuskim o księstwo Monaco.)

Z Turynu donoszą pod dniem 4. b. m.: Według doniesienia dziennika *Opinione* wyrzekł Jego Mość król do gratulujących w dzień nowego roku deputacyi parlamentu między innymi także te słowa:

„Przeżyliśmy rok pełen bolesnych doświadczeń, a i ten nowy nierozpoczął się pod lepszą wróżbą; może będziemy powołani do udziału w wielkich dziełach, których spełnienia oczekuje Europa; my

jednak silni Waszą niezachwiana pomocą spoglądamy z całym zaufaniem w naszą przyszłość.“

Na wspomnionem już posiedzeniu izby drugiej z 2. b. m. uwiadomił prezydent izbę, że Jego król. Mość przyjął łaskawie życzenia deputacyi izby i wyraził się z największym uznaniem o skutecznej pomocy, jaką parlament rządowi jego uczynił. Jego Mość król nie wątpi wcale, że będzie mógł każdego czasu liczyć na tę pomoc, a jedność władz państwa pokona wszelkie trudności, jakie mogą wyniknąć z koniecznego toku przyszłych wypadków.

— Korespondent gazety weneckiej pisze z Turynu pod dniem 1. b. m.: „Jak wiadomo zostaje księstwo Monaco pod protektoratem Piemontu; rząd sardyński utrzymuje tam załogę i porucza administrację kraju swoim urzędnikom. Niezważając na to wszystko zawarł książę Monacu traktat handlowy z Francją, który rozciąga się na całe księstwo. Gdy wiadomość o tem nadeszła do Piemontu, pokazały się rozmaite trudności i przeszkody urzędowe. Rząd piemontki wydał już kilka reklamacyi, ale na żadną z nich nieotrzymał jeszcze odpowiedzi.“ (Abbl. W. Z.)

Niemce.

(Otwarcie sejmu drezdeńskiego.)

Drezno, 5. stycznia. Po odbytem nabożeństwie w ewangelickim kościele nadwornym otworzył o god. 12. w południe prezydent ministrów Dr. Zschinsky z najwyższego polecenia Jego Mości króla zwołany sejm zwyczajny w gmachu sejmowym. Członkowie obydwóch izb zbrali się o pół do 12. god. w sali posiedzeń izby drugiej:

Prezydent ministrów Dr. Zschinsky miał do członków izby następującą przemowę:

„Wielce szanowni panowie!

„Otrzymałem od Jego Mości króla zaszczytne polecenie z oświadczeniem królewskiego pozdrowienia i zapewnieniem nieustannej łaski najwyższej, otworzyć sejm krajowy.“

„Zawierzytelniający mię dekret królewski będzie panom teraz odczytany.“ (W. Z.)

Grecya.

(„Monitor“ zapowiada bliskie przywrócenie stosunków przyjaźnych w Turcyi)

Monitorowi donoszą z Aten: „Położenie Grecyi równie jak i stosunki rządu greckiego do Turcyi polepszyły się znacznie w ostatnich miesiącach upłynionego roku. Mowa króla Ottona przy otwarciu izb jest najlepszym dowodem tego. Grecya oświadcza za pośrednictwem swego Monarchy, że interesa jej w terażniejszym przesileniu są w zupełnej zgodzie z jej obowiązkami. Nadto można się spodziewać, że układy wytoczone przez obadwa mocarstwa opiekuńcze, by usunąć przeszkody utrudniające porozumienie między Portą i gabinetem ateńskim, pomyślnym skutkiem uwieńczone zostaną. By zaś usankcjonować niejako to przywrócenie stosunków, mają obadwa rządy zamiar zawrzeć traktat handlowy i ugodę względem przytłumienia band zbójceckich, które pustoszyły obustronne granice i tak często bywały przyczyną zatargów pomiędzy obydwoma rządami.“ (Abbl. W. Z.)

Turcyja.

(Poczta konstantynopolska. — All Basza skazany na grzywnę. — Stan chorych. — Klótnie i bitki po ulicach.)

Z Konstantynopola donoszą gazecie tryestyńskiej pod dniem 25. grudnia:

Komisya zajmująca się z polecenia wysokiej Porty załatwieniem nieporozumienia między Mehemedem Ali Baszą i wekslarzem ormieńskim Dszezzerli skazała Baszę (przekonanego o przedajność) na zapłacenie od skarbu państwa kary pieniężnej 75,000 piastrow. Wyrok ten potwierdzili wszyscy ministrowie, Szeik-ul-Islam, i kilku wysokich dygnitarzy.

— Sprzymierzeni licza tu wogóle do 12,000 chorych, z czego 1/3 część przypada na Anglików.

— Bitki między Turkami i Francuzami wydarzają się coraz częściej; jedną z najzaciętszych była utarczka 10 Turków z 15 Francuzami w Warnie, przyczem z obu stron kilku ludzi poległo. (W. Z.)

Z teatru wojny.

Monitor zawiera następujący raport z dnia 22. grudnia jenerała Canrobert'a do ministra wojny:

„Panie Marszałku!

Ślota trwa ciągle z rzadkimi i krótkimi tylko przerwami. Mimo to jednak obsadzamy według możności warownie Sebastopolskie przekopami, wszystkie prace oblężnicze odbywają się dalej bez względu na porę dżdżystą utrudniającą dowozy, i coraz się mocniej szanujemy. Obie armie wspierają się wzajemnie. Armii angielskiej zawdzięczam transport całej prawie kawalerii, jaką w Krymie mam do dyspozycyi, a z mojej strony odstąpiłem lordowi Raglanowi nosze moje dla przeprowadzenia chorych jego do Bałakławy, tudzież jaszczyki i furgony dla przewiezienia jego amunicyi. Wzajemna ta pomoc przyczynia się do utrzymania jak najlepszych stosunków i serdecznej przyjaźni między armiami. Żadna noc nie przejdzie bez wycieczki w kilku naraz miejscach linii naszej oblężniczej, które jednak wychodzą zawsze na szkodę wypadających.

Wczoraj zrana o godzinie 2giej uderzyli Rosyanie na centrum nasze i na lewe skrzydło oblężniczej linii naszej, zrobiwszy wpród

bezsukteczna wycieczkę na trzecią paralele Anglików. Przyjęci cel-nemi wystrzałami cofnęli się jednak przed żołnierzami naszymi, któ-rzy ścigali ich bagnietami. Nieprzyjaciel zostawił na pobojowisku zna-czną liczbę swych poległych.

Dla usilniejszej straży w przekopach urządziłem korpus ochot-ników, którzy nocną porą wychodzą na zwiady w okolice prac na-szych oblężniczych. Spodziewam się ztąd rezultatu pomyślnego, a korpus ten uzupełnia oddział tych strzelców z ochotnika dobranych, który zaraz z początkiem oblężenia uformowany, pełni teraz służbę wojenną i we dnie w naszych przekopach. Korpus ten dokuczył do-brze już nieprzyjacielowi.

Jak już donosiłem Panu Marszałkowi, ciągną się teraz prace nasze aż w daleki głąb zatoki zwanej kwarantana. Nieprzyjaciel zdaje się niepokoić usiłowaniami naszymi w tem miejscu, i miota na nas gęsto kulami armatniami w uporczywej obronie tego stanowiska, gdzie niemal wszędzie musimy przerywać skały i przekopywać twardą opokę. To jednak nie wstrzymuje nas od coraz dalszego po-suwania się, i trzymamy się też silnie na tem stanowisku.

Donosiłem już także i o tem, że nieprzyjaciel ściągnął lewe swe skrzydło i ustąpił z tej części równiny bałakławskiej, gdzie potąd widziano tak liczne jego zastępy. Chcąc się przeświadczyć o nowem stanowisku jego, wysłałem przedwczoraj brygadę kawalerii pod wo-dzą generała d'Allonville na zwiady aż ku wsi Czurgunie. Po-za wsią Kamarą natrafiła ta brygada na kilkaset partyzantów i naparła ich do wąwozów. Po obu skrzydłach brygady na rekonesans wysła-nej pojawiały się konne oddziały wraz z artylerją swoją, a oprócz tego dostrzeżono i kilka batalionów pieszych, które jednak usuwały się od wszelkiej walki, a rekonesans udał się jak najpomyślniej.

Równocześnie ruszyło około 1000 żołnierzy pieszych, Szko-tów i Zuawów, trzymając się po stronie prawej stanowisk naszych pod Bałakławą, i rozpoznawano wzgórze ciągnące się ku dolinie zwanej „Bajdary“. Pieszy ten oddział natrafił tylko na jeden poste-runek kozacki.

Słowem, jestem tego zdania, że po lewym brzegu Czarnej rze-ki stoją tylko posterunki nieprzyjacielskie zważające zdala na nasze pozycje. Rzeczą widoczną, że i armia rosyjska wykonała obrót wo-jenny spowodowany zapewne wylądowaniem wojsk tureckich, które odbywa się teraz w Eupatoryi bez przerwy. Wkrótce dowiem się więcej o tem.

Liczba chorych przybrała wprawdzie nieco z przyczyny słoty ustawicznej, lecz zresztą stan zdrowia w obozie pomyślny, a uspo-bobienie armii doskonałe.

Wojsko ucierpiało dość znacznie od deszczu, lecz zato nie by-ło jeszcze mrozu. Śnieg, co już oddawna pokrył szczyty gór w głę-bi Krymu, nie padał jeszcze na zajmowanej przez nas przestrzeni, a termometr nie spadł potąd ani razu niżej zera. Staranność o potrze-by i możliwą wygodę naszych żołnierzy łagodzi nieuchronne te u-ciążliwości, i dzięki mądrej przeczności Cesarza i rządu jego po-wodzi się armii dobrze i dość pomyślnie, a żołnierze nasi ponoszą z ochotą wszelkie trudy wojenne.

Liczba chorych w naszych szpitalach wojskowych w Konstan-tynopolu wynosi 3794, a między tem znajduje się 1387 rannych. W tej liczbie jest i 266 Rosyan. W Krymie, w pobliżu zatoki „Ka-racz“ urządziłem osobną koszarę dla rekonwalescentów występują-cych z polowych lazaretów armii, i potrzebujących jeszcze nieco spo-czynku dla nabrania sił do służby wojennej. Tym sposobem umniej-sza się liczba chorych naszych w Konstantynopolu.

Jego królewicz. Mość księżę Napoleon zmuszony chorobą do opuszczenia Krymu i potąd w Konstantynopolu nią zatrzymany, chciał znów do nas wrócić. Powrót ten mógłby zdrowie księcia narazić na niebezpieczeństwo, i dlatego musiałem się temu sprzeciwić.

Chciej Panie Marszałku przyjąć itd.

Wódz naczelny: *Canrobert*“.

(Zeit.)

(Doniesienia z-nad dolnego Dunaju.)

Podług najnowszych doniesień z-nad niższego Dunaju niesprawdziła się przynajmniej do 21. grudnia depesza Sadyka Ba-szy do gubernatora Gałaczu, podług której miały wojska tureckie wyruszyć napowrót do Mołdawii; przeciwnie trwał do tego dnia nie-przerwanie przechód Turków pod Ibraiłowem z lewego na prawy brzeg Dunaju. Zresztą dla trwającej od kilku tygodni słoty były go-ścińce ładowe w niższej Mołdawii tak dalece popsute, że wszelkie poruszenia wojsk w tych okolicach były prawie całkiem niepodobne. W połowie grudnia zbombardowały dwa wojenne paropływy rosyj-skie wszystkie strażnice i baraki, które Turcy od ramienia Kilii aż do Tulczy pobudowali na prawym brzegu Dunaju, przyczem w po-bliżu Tulczy 4 Kurdów poległo, a bardzo wielu ranionych zostało. Turcy niemając dział w tem miejscu nie mogli stawić żadnego opo-ru. Przy tej sposobności mieli Rosyanie rozbroić także swoje bate-rye nadbrzeżne pod Krasno-Mostem na lewym brzegu Dunaju; ale obydwie baterie rosyjskie u ramienia Kilii były jeszcze uzbrojone 45 ciężkimi działami. Pomiedzy owemi 600 jeźdźcami kurdyjskimi, którzy razem z 200 huzarami tureckimi stali pod Tulczą, było także kilka kobiet, które stoją w szeregu obok mężczyzn i tak samo są uzbrojone i odziane, wyjąwszy, że zamiast fezu owijają głowę czer-woną lub żółtą chustką, a inną zastaniają dolną część twarzy aż do nosa. Do Tulczy dowożą teraz kanałem Śgo Józego owoce połu-dniowe i towary materyalne z Warny; używane do tego statki nad-brzeżne, idące bardzo płytko, a tem samem najstosowniejsze do że-glugi na tym kanale, podpływają aż do Pereslable, prawie o milę od

ujścia kanału do czarnego morza, a ztamtąd odbywa się dalszy tran-sport ładem niedoznajac żadnej przeszkody ze strony Rosyan.

(Abbl. W. Z.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 9. stycznia, w południe. Właśnie przybywa parosta-tek „Asia“ z pocztą z Konstantynopola z dnia 1. h. m. Nie przy-wozi żadnej ważnej wiadomości; o domyslniej potyczce między Ro-syanami i Turkami pod Eupatoryą nie słyhać nic pewnego.

Berlin, 9. stycznia. „Kreuzzeitung“ donosi, że p. Usedom nie udaje się w charakterze urzędowym do Paryża, a jego podróż Londyńska była tylko w dalekim związku z kwestyą bieżącą.

Odessa, 3. stycznia. Doniesienia z Krymu sięgające po dzień 15/27. grudnia nie donoszą nic nowego. Wielki parosiatek o śrubach i łódź kanonierska chciały wziąć w porcie Feodosia turecki okręt transportowy, który Rosyanie pojмали. Także pod Kerczem wymie-niały niedawno trzy okręta nieprzyjacielskie kilka strażów z bate-ryami rosyjskimi. Dzisiaj spodziewany tu książe Gorcezakow.

Genua, 6. stycznia. Rząd Esteński zniósł kordon wojskowy na granicy piemontkiej. Stan oblężenia Karrary trwa jednak ciągle.

Werona, 7. stycznia. „Gazzetta ufficiale“ donosi: Jego Mość Król Neapolu odnowił kończące się w roku 1855 kontrakty kapitulacyjne z wojskiem szwajcarskiem na dalszych lat trzydzieści. (L. k. a.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie lwowskim.)

Lwów, 7go stycznia. W drugiej połowie zeszłego miesiąca sprzedawanona targach w Szczercu, Jaryczowie i Gródku w przecię-ciu korzec pszenicy po 13r.30k.—12r.27k.—12r.24k.; żyta 10r.42k.—10r.39k.—11r.; jęczmienia 8r.18k.—8r.30k.—8r.30k.; owsa 7r.54k.—8r.—8r.24k.; hreczki 7r.42k.—8r.—8r.6k.; kartofli 3r.18k.—0—4r.48k. Cetrnar siana kosztował 1r.19k.—1r.20k.—1r.45k. Sag drzewa twardego 9r.12k.—7r.—8r., miękkiego 7r.12k.—6r.—6r.24k. Za funt mięsa wołowego placono 5¹/₄k.—5²/₄k.—4k. i za garniec o-kowity 2r.—0—3r.50k. m. k. Kukurudzy, wełny i nasienia konicza nie było w handlu.

(Ceny targowe w obwodzie Stanisławowskim.)

Stanisławów, 5. stycznia. Według doniesień handlowych podajemy średnie ceny zboża i innych artykułów, jakie były w gru-dniu na targach w Stanisławowie, Haliczu, Bohorodczanach, Tłuma-czu, Buczaczu i Nadwronej: korzec pszenicy 12r.13k.—12r.—12r.—10r.30k.—12r.48k.—10r.48k.; żyta 11r.12k.—10r.—10r.—9r.30k.—11r.12k.—10r.24k.; jęczmienia 8r.51k.—0—8r.—8r.—8r.48k.—6r.48k.; owsa 7r.48k.—7r.—6r.24k.—7r.—7r.12k.—7r.12k.; hreczki 7r.48k.—0—0—8r.—8r.—0; kukurudzy 10r.15k.—10r.—10r.—9r.30k.—10r.—9r.36k.; kartofli 5r.58k.—0—4r.—3r.30k.—4r.—0. Cetrnar siana 2r.44k.—1r.20k.—1r.22k.—3r.30k.—2r.48k.—2r.; wełny w Stanisławowie 35r. Sag drzewa twardego 7r.30k.—4r.30k.—0—10r.—5r.—4r.30k., miękkiego 5r.—3r.12k.—0—8r.—4r.—3r.50. Funt mięsa wołowego 4¹/₅k.—5k.—5³/₄k.—5¹/₅k.—4¹/₅k.—5. Garniec oko-wity 2r.24k.—1r.12k.—1r.36k.—1r.40k.—2r.12k.—2r. m. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 12. stycznia.	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	51	5	55
Dukat cesarski	5	55	5	58
Półimperyal zł. rosyjski	10	10	10	14
Rubel srebrny rosyjski	1	58	1	59
Talar pruski	1	52	1	53
Polski kurant i pięciozłotówka	1	25	1	26
Galicysj. listy zastawne za 100 zr. bez kuponów	90	50	91	15
Galicysjskie Obligacye indem. z kuponami	75	—	75	20

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 12. stycznia 1855.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Zadano „ „ za 100	„ „	—	—

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 8. stycznia.		w przecięciu	
Obligacye długu państwa	5%	83 ⁵ / ₈ 1/2 1/4 1/4	83 ⁵ / ₈
detto z r. 1851 serya B.	5%	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą	5%	86 ¹ / ₂ 1/4 1/8	86 ³ / ₁₆
Obligacye długu państwa	4 ¹ / ₂ %	72 ¹ / ₂ 1/4 73	72 ⁵ / ₄
detto detto	4%	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą	4%	—	—
detto detto	3%	—	—
detto detto	2 ¹ / ₂ %	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834	—	234	234
detto detto z r. 1839	—	120 119 ¹ / ₂	119 ³ / ₄
detto detto z r. 1854	—	100 99 ³ / ₄	99 ⁷ / ₈
Obl. wiedz. miejskiego banku	2 ¹ / ₂ %	—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%	—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%	—	—
detto krajów koron.	5%	77 78	77 ¹ / ₂
Akcyje bankowe	—	1005 1003	1003
Akcyje n. a. Tow. eskp. na 500 złr.	—	—	—
Akcyje kolei żel. Ccs. Ferdynanda na 1000 złr.	—	1970 1982 ¹ / ₂	1980
Akcyje kolei żel. Glognickiej na 500 złr.	—	—	—

Akcyje kolei żel. Edynburskiej na 200 zlr.	—	—
Akcyje kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 zlr.	—	—
Akcyje Dunajskiej żeglugi parowej na 500 zlr.	—	—
Akcyje austr. Lloyd'a w Tryeście na 500 zlr.	565	565
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 zlr.	—	—
Renty Como	—	—

Wiedeński kurs weksłów.

Dnia 8 stycznia.

w przecięciu

Amsterdam za 100 holl. złotych	105 1/2	105	105	105 1/2 m.
Augsburg za 100 zlr. kur.	127	127 1/4	1 1/2	127 1/4 us.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24 1/8 fl.	126 1/2	1 1/2		126 1/2 m.
Genoa za 300 lire nowe Piemont.	—	—	—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	93	93 1/2	3/4	93 1/2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	—	—	2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	—	—	2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	12-10	13	16	12-13 2 m.
Lyon za 300 franków	—	—	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	124	124 1/4	1 1/2	124 1/2 m.
Marsylia za 300 franków	146 1/2	147		147 1/2 m.
Paryż za 300 franków	146	147	148 l.	147 1/2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	218			218 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	—	—	31 T. S.
Cesarские dukaty	30 1/4	3/4	7/8	30 1/2 31 Agio.
Ducaten al marco	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9. stycznia o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam 104.	Augsburg 126	Frankfurt 125.	Hamburg 92 1/2 l.	Liwurna —	Londyn 12.5 l.	Medyolan 124 1/8.	Paryż 146
Obligacje długu państwa 5% 84 1/8 — 84 3/8 — 84 3/8. Detto S. B. 5% 93 — 94.							
Detto 4 1/2% 73 3/8 — 74. Detto 4% 64 1/4 — 64 1/2. Detto z r. 1850 z wypłatą 4% 92 1/2 — 93. Detto z r. 1852 4% 90 1/2 — 91. Detto 3% 50 — 50 1/2. Detto 2 1/2% 41 1/2 — 41 3/4. Detto 1% 16 3/4 — 16 3/4. Obl. indemn. Niz. Austr. 5% 80 — 80 1/2. Detto krajów kor. 5% 74 — 79. Pożyczka z r. 1834 233 1/2 — 234. Detto z r. 1839 129 3/4 — 121. Detto z 1854 100 7/8 — 101. Oblig. bank. 2 1/2% 57 1/2 — 58. Obl. lom. wen. pożycz. r. 1850 5% 97 — 98. Akc. bank. z ujma 1013 — 1015. Detto bez ujmy — — — Akcyje bankowe now. wydania — — — Akcyje banku eskomp. 95 — 95 1/4. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda 199 3/8 — 199 1/2. Więd.-Rabskie 117 — 117 1/2. Detto Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej 256 — 258. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 17 — 20. Detto 2. wydania 30 — 35. Detto Edynbursko-Neusztadzkiej — — — Detto żeglugi parowej 541 — 543. Detto 11. wydania — — — Detto 12. wydania 536 — 537. Detto Lloyd'a 567 — 570. Detto młyn parowego więd. 130 — 131. Renty Como 12 1/2 — 13. Esterhazego losy na 40 zlr. 82 — 82 1/4. Windischgrätz losy 28 1/4 — 28 1/2. Waldsteina losy 29 1/4 — 29 1/2. Keglevicha losy 11 — 11 1/4. Cesarских ważnych dukatów Agio 29 — 29 1/4.							

(Kurs pieniężny na giełdzie więd. d. 9. stycznia o pół do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 29. Ces. dukatów obrączkowych agio 28 1/2. Ros. imperyały 9.58. Srebra agio 26 1/2 gotówka.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 12. stycznia.

Obligacje długu państwa 5% 84 1/8; 4 1/2% —; 4% —; 4% z r. 1850 — wylosowane 3% —; 2 1/2% —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 —. Więd. miejsko bank. —. Akcyje bank. 1026. Akcyje kolei półn. 1977 1/2. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie 261. Dunajskiej żeglugi parowej 544. Lloyd 572 1/2. Galic. l. z. w Wiedniu —. Akcyje niz.-austr. Towarzystwa eskompowego a 500 zlr. 475 5/8 zlr.

Amsterdam l. 2. m. 104 1/2. Augsburg 126 3/4. l. 3. m. Genoa — l. 2. m. Frankfurt 125 1/4. l. 2. m. Hamburg 93 1/4. l. 2. m. Liwurna — l. 2. m. Londyn 12.14. 3. l. m. Medyolan 124 1/4. Marsylia —. Paryż 147 3/4. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. —. lit. B. 92 3/4. Lomb. —. Oblig. indemn. 77 1/2. Pożyczka z roku 1854 101 1/4.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12. stycznia.

Hr. Rusocki Włodzimierz, z Krakowa. — PP. Malczewski Henryk, z Gniłowód. — Czerwiński Julian, z Glińska.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 12 stycznia.

PP. Czajkowski Hipolit, z Sarnik. — Domaradzki Ludwik, do Cholejowa — Tyniecki Kazimierz, do Brzeżan. — Głowacki Henryk, do Tarnopola.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 11. stycznia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	328.83	- 4.8°	83.6	półn. zach.	pochmurno
2 god. pop.	329.07	- 3.2°	69.7	północny	"
10 god. wie.	329.03	- 4.5°	90.9	półn zach.	śnieg

TEATR.

Dzisiaj: Przedst. niem. na korzyść p. Karola Kannet: „Die Gleichheit der Jahre.“

Jutro: Po raz pierwszy (w Abonamencie) nowy dramat polski w 5 aktach z franc. p. n.:

„Izraelita i Chrześcianin.“

O s o b y :

Leon książę grecki	P. Smochowski.
Zoe jego żona	Pani Aszperger.
Manuel	P. Wilkoszewski.
Strozzas pierwszy minister	P. Reymers.
Agates pierwszy urzędnik pałacowy	P. Szturm.
Jan szermierz cyrku	P. Kaliciński.
Sara jego żona	Pani Linkowska.
Egidius, oficer gwardyi księcia	P. Lauvernay.
Sebastes	P. Ulrych.
Ignatio	P. Hennig.
Leoniusz	P. Eker
Teodor	P. Natorski.
Anastazyusz	P. Woźniakowski.
Oficer	P. Baczyński.
Niewolnik Manuela	P. Urbański.

Rzecz dzieje się w Konstantynopolu i w Skutari w roku 896.

Termina

sprzedaży, kupna, dzierżawy, licytacji i t. d.

Dnia 13. stycznia: Licytacja domu pod nr. 163/17 w Lipniku.

Dnia 15. stycznia: Licytacja na dostawę drzewa dla powazecznego szpitalu we Lwowie. — Dzierżawa młynów, oberży i rybołówstwa w Kisbér.

Dnia 16. stycznia: Licytacja na dostawę żywności dla wojska w Krakowie. — Licytacja na dostawę żywności dla zaopatrzenia wojska w Chrzanowie.

Dnia 19. stycznia: Licytacja na dostawę żywności dla zaopatrzenia wojska w Wieliczce.

Dnia 22. stycznia: Sprzedaż rozmaitych gatunków drzewa i innych materiałów w Podburzu. — Licytacja na dostawę żywności dla wojska w Niepołomicach.

Dnia 23. stycznia: Licytacja realności pod nr. 76 w Żółkwi.

Dnia 25. stycznia: Licytacja dóbr Stuposiany górne i Berezki w Tarnowie. — Licytacja części dóbr Radłowice we Lwowie. — Licytacja na restaurację gr. kat. kościoła parafialnego i pomieszkania w Belzie. — Dzierżawa propinacji miejskiej w Nowym Jaryczowie.

KRONIKA.

Z Galicji zgłosiło się wielu obywateli krajowych z wyrobami swemi na powszechną wystawę przemysłową w Paryżu: Austrija wymienia: Fischel i Marek Dubs ze Lwowa przesyłają likiery; Karol Pietsch i Ant. Kuschée ze Lwowa, przesyłają maszyny rolnicze; Fryderyk Faust ze Lwowa, maczane i niemaczone zapalki; Viebig i Schellenberg ze Lwowa, spirytus winny, rum, likiery; Henryk Lichtner z Tustanowic, naftę, smołę ziemną, asfalt; Waleryan Krzeczunowicz z Bolszowiec, len, nasienie koniczyny, bób; Fr. Xav. Kuhn z Przeworska, drelichy Iniane, jedwab; Sylwester Winnicki z Boryszkowie, miód prażony i wosk; fabryka terpentyny w Milkowie księcia Leona Sapiehy, terpentynę i smołę szewską; Feliks Bogusz z Rzemienia, terpentynę, Fr. Borysikiewicz z Lisowiec, wełnę i farbowaną przędzę wełnianą; Ant. Gozdowicz z Rakszawy, sukmany chłopskie mające być próbką grubych sukien galicyjskich, Waleryan Podlewski z Chomiakówki, rośliny tytoniowe; c. k. towarzystwo agronomiczne we Lwowie, próbki najcieńszej wełny owczej, tudzież zboża, nasienia koniczyny, lnu i drzewa budulecowego; Izba handlowa i rzekodzielnictwa we Lwowie, próbki drzewa na zapalki, tudzież próbki jasnokruszu (Eisenstein), żelaza surowego, wyrobów żelaznych i mapę przemysłową okręgu swego.

Majątek instytutu dla emerytów teatru pragskiego, wynosił z końcem października 144.178 zlr. — Tytułem pensji lub wsparcia wypłacono ostatniemi czasy miesięcznie 912 zlr. 29 kr. Pensje pobierało 15 byłych członków teatru pragskiego; w ciągu roku zeszedło przybyło czterech nowych emerytów, a

mianowicie panny: Herbst, Grosser i Frey i pani Binder. Najdłużej (od 1. lutego 1834) pobiera pensję artystka dramatyczna, pani Knize-Brunetti. Oprócz tego daje instytut wspomniany roczne wsparcie czterem wdowom.

— W Turynie doznano w nocy z 28. na 29. grudnia przez kilka sekund dość mocnego wstrząśnienia ziemi w kierunku od strony północno-zachodniej ku południowo-wschodniej. Tak samo w Genuy, Novara i Pinerolo prawie równocześnie. Na wzgórzach okolicy Turynu było wstrząśnienie ziemi silniejsze niż na równinach.

— Nocne posiedzenia zboru Stanów zjednoczonych. Gerrith Smith, od wszystkich stronictw poważany członek kongresu w Waszyngtonie, ogłosił w jesieni roku 1854 adres do swoich wyborców, w którym między innymi tak przemawia: Będąc zwolennikiem wstrzeźliwości sprzeciwiałem się zawsze tak słowem jak i czynem wszelkim posiedzeniom nocnym kongresu, jeżeli tego konieczna niewymagała potrzeba. Mniemałem zawsze, że potąd należy unikać wszelkich niepotrzebnych posiedzeń nocnych, pokąd-by kongres mniej był za wódką a więcej za wstrzeźliwością. Byłem i na tem posiedzeniu nocnym, na którym głosowano ostatecznie na bil „Nebraska“ i nigdzie większego jak tam, niewidziałem opilstwa.

— W Stanach zjednoczonych jest teraz 128 żeńskich poczmistrzów. Pobierają równą płacę jak i mężczy poczmistrzowie, składają taką samą kaucję, a zresztą podlegają równym jak i mężczy poczmistrzowie przepisom.

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 2. Dodatku tygodniowego.